Magiczny Kraków

Seniorzy boją się mówić o przemocy. Najczęściej krzywdzą ich bliscy

2026-08-10

Jak duża jest skala przemocy wobec seniorów? Gdzie przebiega granica między pomocą w zarządzaniu pieniędzmi a przemocą ekonomiczną? I dlaczego nie należy obawiać się procedury „Niebieskiej Karty”? Na te oraz inne ważne pytania odpowiada Patrycja Durska, Krakowska Rzeczniczka ds. Przeciwdziałania Przemocy.

Czy są dostępne oficjalne dane dotyczące przemocy wobec seniorów – w Krakowie i w całej Polsce?

Patrycja Durska, Krakowska Rzeczniczka ds. Przeciwdziałania Przemocy

Patrycja Durska: Wciąż nie funkcjonuje jednolity, kompleksowy ogólnopolski system gromadzenia danych o przemocy, który pozwalałby na pełną ocenę skali zjawiska. Mamy oczywiście dostęp do informacji pochodzących z procedury „Niebieskiej Karty”, ale nie dają one pełnego obrazu sytuacji. Nie każdy przypadek przemocy prowadzi bowiem do wszczęcia tej procedury. W przypadku przemocy wobec dzieci dane są stosunkowo dobrze opracowane. „Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę" od lat prowadzi cykliczne badania dotyczące przemocy wobec dzieci i publikuje raporty pokazujące skalę zjawiska. Nadal jednak jest to zasługa organizacji pozarządowej, a nie jednolitego systemu państwowego czy samorządowego. Mam nadzieję, że to się zmieni. Prowadzę w Krakowie nieformalną grupę ds. przeciwdziałania przemocy, która skupia przedstawicieli służb, urzędu i organizacji społecznych. Temat danych dotyczących seniorów również pojawił się podczas naszych spotkań.

Czym dokładnie zajmuje się ta grupa?

Patrycja Durska: Grupa powstała dwa lata temu pod wpływem kampanii społecznej „16 dni bez przemocy ze względu na płeć”. Obecnie chcę zainicjować w jej ramach mniejszy zespół, który zastanowi się, czego Kraków potrzebuje w obszarze przeciwdziałania przemocy. Jednym z tematów powinno być właśnie lepsze gromadzenie danych o seniorach. Chcielibyśmy przygotować rekomendacje dla miasta w tym temacie, ale trudno jeszcze powiedzieć, czy przyjmą one formalny charakter, czy pozostaną nieformalnymi sugestiami.

Skoro nie mamy jeszcze danych, jak duża, w Pani ocenie, może być skala przemocy wobec seniorów?

Patrycja Durska: Myślę, że jest ona większa, niż nam się wydaje. Na podstawie danych z procedury „Niebieskiej Karty” można powiedzieć, że przemoc wobec osób starszych stanowi istotną część wszystkich ujawnianych przypadków przemocy domowej. Choć liczba takich przypadków jest niższa niż w odniesieniu do przemocy wobec kobiet, nie można uznać tego zjawiska za marginalne. Dane

pokazują, że problem dotyka wielu seniorów i wymaga systemowej uwagi.

Przemoc wobec seniorów nie zawsze pozostawia widoczne ślady. Jakie zachowania powinny zaniepokoić rodzinę, sąsiadów albo opiekunów?

Patrycja Durska: W przypadku przemocy fizycznej pierwszym sygnałem są oczywiście niewyjaśnione urazy. Ale trzeba też zwracać uwagę na zmiany w zachowaniu. Senior może nagle stać się milczący, smutny, zestresowany albo wycofany z życia towarzyskiego. Może przestać wychodzić z domu i zniknąć z pola widzenia bliskich czy sąsiadów. Niepokojące może być także pogorszenie stanu zdrowia, zwłaszcza jeśli wskazuje na zaniedbanie lub nieprzyjmowanie potrzebnych leków. Ważnym sygnałem jest lęk przed konkretną osobą, unikanie rozmowy o sytuacji domowej oraz nagłe pogorszenie sytuacji finansowej.

Wiele z tych objawów osoba z zewnątrz może uznać za naturalne konsekwencje wieku. Jak odróżnić naturalną zmianę od sygnału alarmowego?

Patrycja Durska: Najważniejsze jest dostrzeżenie samej zmiany. Rodzina i bliscy znajomi zwykle wiedzą, jak dana osoba funkcjonowała wcześniej. Jeśli aktywny senior nagle przestaje wychodzić, kontaktować się z innymi albo wyraźnie zmienia zachowanie, warto się tym zainteresować. Sąsiedzi również mogą odegrać ważną rolę. Wystarczy zapukać, zapytać, czy wszystko jest w porządku, zaproponować zakupy albo chwilę rozmowy. Nie chodzi o wtrącanie się, lecz o zwykłą uważność. Bez zainteresowania drugą osobą wiele sygnałów może pozostać niezauważonych.

Gdzie kończy się pomoc seniorowi w zarządzaniu pieniędzmi, a zaczyna przemoc ekonomiczna?

Patrycja Durska: Granica zostaje przekroczona wtedy, gdy senior traci kontrolę nad własnymi pieniędzmi i majątkiem. Nie wie, ile ma środków na koncie, czego jest właścicielem ani na co wydawane są jego pieniądze. Wyraźnym sygnałem jest zabieranie całej emerytury, zwłaszcza wbrew woli seniora, zmuszanie go do przekazania pieniędzy lub zaciągnięcia zobowiązania. Nie ma jednego objawu, który zawsze przesądza o przemocy ekonomicznej. Warto jednak zwrócić uwagę na nagłe pogorszenie warunków życia i rozmawiać z osobą starszą. Seniorzy często bardzo wstydzą się takiej sytuacji i rzadko sami proszą o pomoc. Oczywiście nie mówimy tu o sytuacji ubezwłasnowolnienia seniora, to odrębna sprawa.

Seniorom szczególnie trudno zgłosić przemoc, gdy sprawcą jest członek rodziny. Co w takiej sytuacji może zrobić osoba poszkodowana?

Patrycja Durska: Najważniejsze, aby nie pozostawała sama z problemem. Powinna porozmawiać z kimś zaufanym spoza kręgu osób podejrzewanych o stosowanie przemocy. Taki sojusznik może ją wesprzeć, dodać odwagi i pomóc wykonać kolejne kroki. Osoba doznająca przemocy może również

skontaktować się z policją lub Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej. Trzeba pamiętać, że sprawcami przemocy wobec seniorów bardzo często są osoby bliskie, w tym dzieci lub wnuki. Dlatego tak trudno o tym mówić i prosić o pomoc. Generalnie, najczęściej krzywdzą nas osoby, które znamy. Dotyczy to różnych grup i różnych form przemocy. Obcy człowiek zazwyczaj nie jest największym zagrożeniem. Przemoc najczęściej pojawia się w bliskich relacjach.

Dlaczego nie powinniśmy się obawiać procedury „Niebieskiej Karty”?

Patrycja Durska: „Niebieska Karta” nie jest procedurą karną. Nie służy automatycznemu karaniu sprawcy. Jej celem jest zatrzymanie przemocy i uruchomienie pomocy dla osoby poszkodowanej. W ramach tej procedury można uzyskać wsparcie psychologiczne i prawne. Tworzony jest również plan bezpieczeństwa, który określa, co zrobić, gdy zagrożenie się powtórzy. Osoba stosująca przemoc także otrzymuje wsparcie, może zostać skierowana na diagnozę, leczenie uzależnienia lub do programu korekcyjno-edukacyjnego. Oczywiście w przypadku przemocy fizycznej należy wezwać policję. Funkcjonariusze mogą nakazać sprawcy opuszczenie mieszkania i zakazać mu zbliżania się do osoby poszkodowanej.

A co może zrobić sąsiad, lekarz, albo członek rodziny, który podejrzewa, że senior doświadcza przemocy, ale nie ma jednoznacznych dowodów?

Patrycja Durska: Jeśli istnieje zagrożenie zdrowia lub życia, należy natychmiast zadzwonić pod numer 112. W przypadku podejrzenia długotrwałej przemocy nie trzeba mieć pewności ani samodzielnie zbierać dowodów. Zgłasza się właśnie podejrzenie przemocy. Informację można przekazać Miejskiemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej, Zespołowi Interdyscyplinarnemu albo policji. I co ważne, zgłoszenie może być anonimowe. Równocześnie warto pokazać osobie starszej, że nie jest sama.

Jak ocenia Pani krakowski system pomocy osobom doznającym przemocy?

Patrycja Durska: Patrzę na ten system szerzej, nie tylko z perspektywy seniorów. W Krakowie istnieją miejsca, w których można otrzymać pomoc. Działa procedura „Niebieskiej Karty”, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, są eksperci i specjaliści. System zasadniczo działa, choć pracownicy socjalni są bardzo przeciążeni liczbą prowadzonych procedur. Dużym problemem są tutaj konflikty okołorozwodowe, w których procedura "NK" bywa wykorzystywana jako narzędzie wzajemnej walki. Takie sprawy obciążają system i ograniczają czas, który specjaliści mogliby poświęcić osobom rzeczywiście doznającym przemocy.

Gdyby mogła Pani wskazać jeden element, który koniecznie należałoby zmienić, co by to było?

Patrycja Durska: We wszystkich obszarach przemocy postawiłabym na profilaktykę i edukację.

Aktywni seniorzy, którzy uczestniczą w spotkaniach, korzystają z komunikacji i wychodzą z domu, mają większą szansę zetknąć się z takimi informacjami. Niedawno prowadziłam spotkanie w Centrum Kultury Podgórza – Klubie Solvay na zaproszenie krakowskiego oddziału Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów. Uczestniczyło w nim wiele osób i okazało się, że większość znała podstawowe zasady reagowania. Największym wyzwaniem jest dotarcie do seniorów nieaktywnych. Część z nich nie korzysta ze smartfona ani komputera. Dlatego potrzebne są tradycyjne formy informacji, na przykład ulotki i broszury dostarczane do skrzynek pocztowych, a także programy w radio i telewizji.

Czy zaniedbanie seniora również może być formą przemocy?

Patrycja Durska: Tak. Jeżeli ktoś przyjął na siebie obowiązek opieki, powinien go rzeczywiście wykonywać. Zaniedbaniem może być niedostarczanie jedzenia, niepodawanie potrzebnych leków, brak pomocy w utrzymaniu higieny czy ignorowanie potrzeb zdrowotnych. Polskie prawo może też w określonych sytuacjach zobowiązywać dzieci lub innych bliskich do finansowego wspierania starszej osoby. Na przykład w ramach obowiązku alimentacyjnego lub uczestniczenia w kosztach pobytu w domu pomocy społecznej. Nie istnieje jednak przepis, który nakładałby na dorosłe dziecko obowiązek codziennej, osobistej opieki nad rodzicem.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Marcin Majerek